

Elżbieta Wróbel
Janusz Hurnik

**„Śmierć pięknych saren” Pavla jako książka o dzieciństwie.
Dwugłos interpretacyjny**

„Myślę, że im dłużej idzie człowiek przez życie, tym bardziej odczuwa potrzebę powrotu do swojego dzieciństwa, tym większe odczuwa pragnienie powrotu w głąb wyobraźni chłopca, do jego postaci, by urzeczywistnić to o czym jako dziecko myślał, o czym marzył.”¹

Cytat, od którego rozpoczynamy to słowa innego czeskiego pisarza Bohumila Hrabala z jego książki *Taka piękna żałoba*. Dla Hrabala powrót do krainy dzieciństwa, do Arkadii, jest zarazem zapisem tego, co minęło:

„I tak oto w tych opowiadaniach zatrzymałem piękne obrazy, które nie starzeją się wraz ze mną: w książce tej pozostaje niezmiennie chłopczykiem w marynarskim ubranku, z tornistrem pełnym książek i zeszytów na plecach, wciąż jednak pogrążonym w szczelnym dzwonie świadomej nieświadomości, wciąż wybiegającym naprzeciw tajemnicy i zdziwieniu wywołanemu osłupieniem tym, co się wokół niego dzieje.”²

Także świat przedstawiony w utworach Ota Pavla, to przede wszystkim świat dzieciństwa. Podróż do tej, jakże szczęśliwej krainy, odbywa się w sferze świadomości samego narratora, narratora który pragnie na nowo przeżyć chwile swojego życia.³

Tak bowiem Pavel tłumaczy powstanie swoich utworów:

¹ B. Hrabal, *Taka piękna żałoba*, Warszawa 1983, s. 5.

² *Tamże*.

³ Rodzi się więc pytanie, na ile zawarte w tekście wydarzenia i opinie, mają czysto literacki rodowód, a na ile jest to kreacja samego podmiotu tekstowego tożsamego z autorem.

„Dostałem pomieszania zmysłów na zimowej olimpiadzie w Innsbrucku. Mózg mi się zaćmił, jak gdyby spłynęła mgła z Alp. Kiedy czułem się lepiej myślałem o tym, co w życiu najpiękniejsze. Nie myślałem o miłości ani o tym, że się włóczyłem po świecie. Nie myślałem o nocnych lotach przez oceany ani o tym, jak grałem w praskiej Sparcie w kanadyjskiego hokeja. Chodziłem znowu nad potoki, rzeki, stawy i przegrody. I uzmysłowiłem sobie, że najpiękniejsze, co na świecie przeżyłem, to było właśnie to.” (203)⁴

Wypowiedź Pavla może być dla nas jednym z kluczy do pełnego zrozumienia i odczytania jego utworów. Komentarz ten powoduje, że opowiadania autora *Śmierci pięknych saren* potraktować możemy jako próbę podjętej przez niego autoterapii, uzdrowienia samego siebie poprzez dotarcie do mitycznej arkadii krainy własnego dzieciństwa. Nieprzypadkowo Andrzej Piotrowski swój szkic o twórczości Pavla, pomieszczony „Zamiast wstępu” w wydanej przez Wydawnictwo Śląsk *Śmierci pięknych saren*, zatytułował właśnie: *Ota Pavel czyli literatura jako terapia*.

Arkadia dzieciństwa zostaje wypełniona wspomnieniami, gdyż rodzi się w trakcie specyficznego seansu psychoanalitycznego. Pacjentem staje się sam autor, który poprzez cofnięcie się w lata dzieciństwa, przeistacza się w narratora własnych wspomnień. Podróż w przeszłość prowadzi jednocześnie do odkrycia sensu życia. Odkrycie to zdeterminowane jest, jak sądzimy przez chorobę autora i przypomina nam moment, który nazywany jest przez specjalistów jako „schizofreniczne olśnienie”. Chwilę tę tak komentuje Antoni Kępiński w swojej głośnej książce *Schizofrenia*:

„Odkrycie sensu własnego życia, jakie dokonuje się w olśnieniu schizofrenicznym, grozi zawsze tym, że wszystko inne staje się, pustym kłamstwem. W powrocie do zdrowia kryje się smutek utraty sensu życia, zwykłe formy życia stały się puste na skutek odkrycia w chorobie form innych prawdziwszych.” (175)

Wspomnienia przybierają przecież przeważnie idealistyczny charakter.⁵ Szczęśliwość i jasność stworzone są jak wiemy z autokomentarza przez cierpienie i mrok. Świadomość narratora staje się magazynem pamięci tylko tego, co dobre. Dobro jest jednocześnie utożsamiana z pięknem. Wszystko to powoduje, jak sądzimy, że opowiadania Pavla nabierają charakteru magicznego i stają się współczesnymi baśniami. Tej cudowności nie zakłócają zdarzenia bolesne i okrutne. Przecież nawet śmierć, obecna w świecie przedstawionym nie burzy tego specyficznego realizmu magicznego:

⁴ O. Pavel, *Śmierć pięknych saren*, z języka czeskiego przełożyli A. Piotrowski, J. Waczków, Katowice 1988. Wszystkie cytaty według tego wydania. Liczby w nawiasach oznaczają strony.

⁵ To co fachowo określa się terminem „Schizofreniczne kłamstwo” staje się w przypadku analizowanego tekstu rodzajem fikcji literackiej, i to w dodatku noszącej znamiona, której nie może podważyć nawet sam kreujący rzeczywistość świata przedstawionego podmiot czynności twórczych.

„Mamusia wezwała pogotowie. Przyjechali, wzięli go pod rękę. Oświadczyli, że zabiorą go do szpitala. Zaczął im wymyślać, a przy furtce wyrwał się im, że niby czegoś zapomniał. Ale nie wrócił się po małe tranzystorowe radio, jakie ludzie zwykle zabierają ze sobą. Kiedyś kazał wymalować piękną tabliczkę, z której był dumny. Teraz powiesił ją na furtce, aby każdy mógł przeczytać. Wypisano na niej: *Zaraz wracam*. I już nigdy nie wrócił.”(91)

Świadomość narratora składa się z elementów charakterystycznych dla świadomości (naiwnego) przeżywającego we własny sposób wydarzenia dziecka i z elementów świadomości dorosłego człowieka, który owe wydarzenia opisuje. Tę symbiozę widać już w samej dedykacji *Mamusi która miała za męża mojego tatusia*. Przebija z niej dobrotliwy humor i ciepła ironia.⁶

Narrator o świadomości dziecka umiejscowiony zostaje w przeszłości. Jeszcze raz chłopiec przeżywa wszystkie cudowne chwile swojego życia. Natomiast opisujący to wszystko dorosły, z pewnego dystansu emocjonalnego komentuje te wydarzenia. On znajduje się „tu i teraz”. Opisywane przeżycia nabierają dzięki takiemu usytuowaniu nowego wymiaru. Dorosły poszukuje w nich źródeł i przyczyn określonego postępowania w dojrzałym etapie swojego życia. W przygodach dzieciństwa odnajduje chwile, wydarzenia i symbole, które niejako zaprogramowały jego dorosłe życie:

„I ta przygoda była jak gdyby przepowiednią losu, jak gdyby pod postacią tego olbrzymiego szczupaka kryło się nasze przeznaczenie. Czy złowi któryś z nas w życiu rzeczywiście wielką rybę” (97).

Wypadkową konstrukcyjną tych dwóch ścieżek czasowych jest praesens historicum. Ten sposób opowiadania dominuje w całym tekście. W świecie tej zrekonstruowanej arkadii istotną rolę odgrywają ludzie. Są to przede wszystkim rodzice a szczególnie ojciec, który pokazywany jest w coraz to innym wcieleniu. Raz w roli handlarza, innym razem jako nieudany biznesmen aż po rolę talmudycznego mędrca znającego przyszłość świata:

„Mój tatuś już wtedy zrozumiał, że kiedyś mogę zobaczyć bulwary Paryża i drapacze chmur Nowego Jorku, ale nigdy nie będę mógł całymi tygodniami mieszkać w chacie, gdzie pachnie w piecu chleb, a w kierzance ubija się masło” (45).

Postać ojca pełni funkcję emocjonalnej dominanty wśród wszystkich występujących postaci. Jednak to właśnie ci pozostali ludzie, otaczający ojca współtworzą w końcu ten niepowtarzalny klimat, baśniową atmosferę kraju dzieciństwa. W tym świecie śmierć wujka Karola Proszka wyznaczać może symboliczny koniec rajy dzieciństwa i jest zarazem przejściem w nowy obszar doświadczeń i przeżyć:

⁶ W całym utworze rodzice nie zostaną inaczej nazwani. Rzeczniki: *tatus*, *mamusia* nie będą zastąpione w tekście przez równorzędne zaimki osobowe, które jednak wprowadzałyby pewien dystans emocjonalny w stosunku do rodziców, jako osób - w pewien sposób trzecich, obcych - o których się mówi.

„Miałem już tyle lat, że wiedziałem iż grzebię nie tylko wuja Proszka, ale całe swoje dzieciństwo i wszystko, co się z nim wiązało” (59)

Ważną i znaczącą rolę w kształtowaniu klimatu opowiadań odgrywają także zwierzęta. Zostają one ukazane jako istoty współżyjące z człowiekiem, zdolne do współzawodnictwa. Przykładem takiego widzenia świata jest dla nas opowiadanie o wymownym tytule *Jak współzawodniczyliśmy z Wilkami*. Istotnym jest to, że słowo wilki napisane zostało wielką literą. Taka pisownia świadczyć może o emocjonalnym stosunku narratora do zwierząt. W ich opisie bardzo charakterystyczne jest podkreślenie motywu oczów. W nich bowiem dostrzeżone zostają cechy biologicznie przypisywane tylko człowiekowi. Zwierzęta na pewno w świecie opowiadań Pavla posiadają duszę:

„Rozpoczął hodowlę królików specjalnego gatunku, miały kolor amerykańskich rakiet startujących w kierunku księżyca, raz bardziej srebrne raz bardziej szare, oczy zaś miały jak na króliki piękne i mądre jakby wszystko wiedziały” (8).

Także w opisie psa Holana zauważamy podobny zabieg:

„Holan. Miał potężną pierś mocne nogi i ogromną paszczę, a nos mu jeszcze trochę z pyska wystawał ślepią zaś miał żółte i zamyślane, tylko za tymi oczami jeszcze coś się kryło” (s. 47)

Zwierzęta i ludzie tworzą arkadyjski świat, świat który został zatrzymany jak w kadrze we wspomnieniach autora *Śmierci pięknych saren*.

* * *

Powróćmy na chwilę do cytatów z książki Hrabala *Taka piękna żałoba*, które rozpoczynają nasze rozważania. Dla Hrabala powrót do krainy dzieciństwa jest „powrotem w głąb wyobraźni chłopca (...) by urzeczywistnić to, o czym jako dziecko myślał, o czym marzył” dla Pavla zaś, powrót jest rodzajem autoterapii. Motywy jak widzimy są różne. Wspólna jest potrzeba powrotu do świata, który już przecież nie istnieje. Świata, który odszedł. Oprócz Hrabala i Pavla do wspomnień świata dzieciństwa nawiązywali wówczas w swoich opowiadaniach inni czescy pisarze, np. Sidon w książce *Sen o moim ojcu* i Fuks w *Wariacjach na najniższej strunie*.⁷ Być może powroty do świata dzieciństwa są rodzajem ucieczki od realnej rzeczywistości? Może opis dzieciństwa poprzez ukazanie prostoty, jednoznaczności własnego dzieciństwa jest antidotum na skomplikowany świat owej realnej rzeczywistości lat, w których te książki powstawały. Zatrzymajmy się nad motywami „socjologicznymi”, o których w sposób pośredni wspomina Pavel. Sądzimy, że owe socjologiczne uwikłania pozwalają na inne spojrzenie interpretacyjne analizowanej książki. Ta nowa rzeczywistość poja-

⁷ Zwraca na ten fakt uwagę także Andrzej Czycibor-Piotrowski w przywoływanym tu już wstępie do książki Pavla.

wia się także na stronicach opowiadań Pavla. Taką refleksją kończy się przygoda z tuczeniem prosiaków:

„A potem to: *Prosięcia nie będzie* zawsze już oznaczało w naszej rodzinie, że przegraliśmy, ale jednocześnie i wygraliśmy - i że ta wygrana jest większa niż przegrana.

Wkrótce, ze spółdzielni produkcyjnej Wrane dostał tatuś niezwykle list, z którego, z grubsza biorąc, wynikało, że ci, którzy w niej pracowali, muszą jeszcze dopłacić.

»Po przeprowadzeniu analizy dochodów i wydatków naszej spółdzielni produkcyjnej za rok 1957 zawiadamiamy was, że dzieńka obrachunkowa wyniosła: minus 0,60 korony.

W związku z tym prosimy o spłacenie spółdzielni zaciągniętego długu w wysokości 530,53 koron.«

Tatuś niekiedy machał tym pisemkiem, wołając:

- Czy ten list wejdzie do historii jako drobny przyczynek do sytuacji w naszym nieszczęsnym kraju, czy też będziemy się kiedyś śmiać z tego do rozpuku?

Ale nikt mu, na razie na to pytanie nie odpowiedział.” (86)

Retoryczne pytanie musi pozostać bez odpowiedzi. Pojawia się by wśród wielu obecnych już wcześniej w tekście groteskowych sytuacji, których źródłem był głównie charakter tatusia pokazać nową jakość. Teraz groteska ma źródło także poza tatusiem i dzięki ujawnieniu, wskazaniu tego socjologicznego uwarunkowania i zderzenia go ze znanymi nam wcześniej „czynami” uzyskuje groteska wymiar absurdałny. Odwołuje się do realnej rzeczywistości konkretnego 1957 roku.

Powrót do przeżyć dzieciństwa staje się również pretekstem, na poziomie świata przedstawionego do zdynamizowania retrospekcji w całym procesie autobiograficznego odtwarzania rzeczywistości. Opis wczesnego dzieciństwa zajmuje więcej miejsca, jest bardziej epicki niż doświadczenia związane z okresem okupacji i czasów powojennych. Tutaj czas powieściowy zostaje zgęszczony. Im dalej w czasie, tym bardziej interwały czasowe zostają oddane poprzez zwięźlejsze formy zapisu. Im bliżej dorosłości, tym forma staje się oszczędniejsza. Następuje rekapitulacja doświadczeń. Przeżycia dzieciństwa w toku „opowiadania o moim życiu” nałożone zostają na siatkę doświadczeń całego życia⁸ i dzięki takiemu zabiegowi uzyskują własny nowy sens. W przypadku opowiadań Pavla ów strumień doświadczeń przepuszczony zostaje dodatkowo przez świadomość własnej choroby ale także przez pryzmat konieczności opowiedzenia, co prawda w sposób metaforyczny, o znaczeniu w życiu człowieka poczucia

⁸ Patrz: M. Prawda, *Biograficzne odtwarzanie rzeczywistości*, [w:] „*Studia Socjologiczne*” 1989, nr 4, s. 81 i następne.

wolności. O tym motywie dowiadujemy się dopiero z ostatnich zdań pomieszczonych w „Epilogu”:

„Kiedy tak czasem siedziałem przy zakratowanym oknie i łowiłem we wspomnieniach ryby, było to piękne aż do bólu. Musiałem wówczas odwracać się od tego piękna i myśleć, że na świecie są również brudy, paskudztwa mętne wody - po to, żebym nie zatęsknił za wolnością.

Wreszcie doszedłem do tego właściwego słowa: wolność. Rybołówstwo to przede wszystkim wolność. Iść całe kilometry za pstrągami, pić wodę ze źródeł, być samotnym i wolnym przynajmniej godzinę, dzień albo nawet tygodnie i miesiące. Wolnym od telewizji, gazet, radia i cywilizacji.” (205)

Wspomnienia to dal Pavla „ucieczka do wolności”. Zagrożeniem dla niego jako człowieka jest nie tylko świat realny (mówiąc wprost „świat realnego socjalizmu”), świat reprezentowany przez takie atrybuty, jak „telewizja, gazety, radio” ale również cywilizacja, od której także ucieka.

Główny nacisk położony został na warstwę autobiograficzną tekstu. Dopiero ujawniona na końcu książki potrzeba mówienia o wolności, zmusza czytelnika do nowego odczytania przesłania zawartego w opowiadaniach Pavla. Zmusza do refleksji nad kondycją człowieka we współczesnym świecie. Jednocześnie Pavel przeciwstawia „totalnemu uniwersum własną percepcję przeżywaną rzeczywistości.⁹ Budowany przez niego „mikroświat” zorientowany jest na subiektywne osadzenie postaci występujących w opowiadaniach w zastanej „obiektywnej” rzeczywistości. Następuje multiplikacja rzeczywistości, gdyż źródłem takiego opisywania świata wspomnień jest subiektywne widzenie własnego dzieciństwa. Bohater nie usiłuje bowiem odnosić się do całej rzeczywistości, lecz jedynie do wybranych (wyznaczanych przez zakres zainteresowań) jej składników. Zakres przeżyć wyznaczają obiekty stające się przedmiotem uwagi narratora. Mikroświat opowiadań Pavla cechuje dająca się określić porządkująca realność. Socjolog Andrew J. Weigert tak określa tożsamość osoby funkcjonującej we własnym mikroświecie:

„Mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, bogaci i biedni, humaniści i technokraci, demokraci i komuniści, wyznawcy Hare Krishna i Jesus Freaks i tak dalej, żyją w różnych światach. W ramach każdego świata tożsamość osoby podtrzymywana jest i odczuwana jako niekwestionowanie rzeczywistości. (...)

Kady świat (...) toczy się podług swej własnej racjonalności lub akceptowanego zestawu przekonań, typowych wzorców emocjonalnych i stosownych sposobów działania.”¹⁰

Świat umownie rozumianego dzieciństwa kończy się symbolicznie wraz ze śmiercią ojca. Słowo: symbolicznie nie pojawia się przypadkowo. W ostatnim

⁹ Patrz: A. Manterys, *O pojęciu „mikroświat”*, [w:] „*Studia Socjologiczne*” 1989, nr 2, s. 139 i następn.

¹⁰ A.J. Weigert, *Sociology Everyday Life*, s. 44. Cyt. za A. Manterys, *op.cit.*, s. 142.

opowiadaniu zatytułowanym *Złote węgorze* syn zapraszany jest przez ojca na potrawę z węgorza:

„Za każdym razem rytuał był ten sam. Przepisany skądś wykaz dań z węgorza na pergaminie. Węgorz w maśle. Pochwały. Zachwyty. Papieros. Chłodzone białe wino.”

Kolejne biesiady mają jednak swój koniec:

„Znowu dostałem wiadomość, żebym przyjechał na kolację. Wszystko odbyło się tak jak zwykle. Ale nie tak zupełnie wszystko. Tatusz mi się widział bardziej uroczyście. Kiedy skończyłem jeść i uśmiechnąłem się do niego, nie dopuścił mnie do głosu, sam powiedział:

- To był, przyjacielu, ten jedenasty.

I dopiero wtedy wszystko zrozumiałem. Jak mogłem być taki tępy? Po prostu zwrócił mi tę jedenastkę węgorzy, chciał spłacić wszystkie długi przed odejściem na tamten świat.” (202)

Śmierć ojca zamyka nie tylko świat dzieciństwa. Zamyka także książkę. Śmierć innych była do tej pory jedynie znakiem w płynącym czasie:

„Z biegiem czasu umarł Franc Janouch, rzeźnik i wędliniarz ck mocarstwa, a później CSR, a jeszcze później CSRS. (...) Odszedł Proszek. Przewozili go w trumnie na jego najukochańszej łodzi (...).

Tylko tatusz ciągle jeszcze dzielnie się trzymał w ogrodzie świata i na starość powędrował na zachód.” (198)

Ludzie trwali chociaż zmieniała się otaczająca ich rzeczywistość. Trwał świat dzieciństwa. Zamknęła ten świat dopiero śmierć ojca.

Elżbieta Wróbel
Janusz Hurnik



Oto Pavel's „Death of Beautiful Hinds” as a Book about Childhood. Interpretational Dialogue

Summary

The text consists of two suggestions of interpretation of the book by Ota Pavel. The first one proposes regarding the works of the Czech writer as a kind of individual autotherapy, where the writer himself becomes a patient by going back to the years of his childhood. Consciousness of the narrator becomes a memory store of only good memories, and kindness is impersonated by beauty. Thanks to that, Pavel's short stories acquire a kind of magic character, they become fairy tales. The second part is a description of sociological subjects described in the book. In case of Pavel's short stories, the microworld of autobiography is contradicted to „total universe” of reality. The stream of experiences is additionally filtered through the writer's awareness of his illness which allows to tell the readers the truth, in a metaphorical way, about the importance of the feeling of freedom in human life.

